

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *Assessor Raabski*.

N<sup>o</sup> 84. — W Srodę dnia 20. Października 1830.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 17. Października.

JJ. KK. MM. WW. Xięstwo Następstwo Mecklenburg - Schwerin przybyli tu z Ludwigslust i stanęli w zamku Królewskim.

Hrabia Werdenfels przybył tu z Monachium, a Sprawiający interesa przy Zjednoczonych Stanach północny Ameryki, Radzca Regencyiny Niederstetter, z Paryża.

Generał-Porucznik, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy C. Rossyiskim dworze, Schoeler, odjechał do Petersburga; Generał-Porucznik i Gen. Adjut. N. Cesarza Baron Geismar tamże; a Gen. Major, Gen. Adjut. N. Króla i dowódzca zgięty brygady jazdy gwardyi, Hrabia Nostitz, do Kolonii.

### Wiadomości zagraniczne.

*A u s t r y a.*  
Z Wiednia d. 11. Października.

(Z Dostrzegacza Austriackiego).

Od dni kilku rozeszły się pogłoski, które mniéy obeznanéy z rzeczami części publiczności wystawiają niebezpieczeństwo nieuchronné, a nawet bliskiéy wybuchnienia wojny zewnątrzney. Gdy wieści te, iak nam z pewnością wiadomo, pochodzą, iedynie z mętnego źródła prywatnych widoków, iesteśmy przeto upoważnieni do wyraźnego oświadczenia, iż wszystkie te pogłoski na fałszywych polegają domysłach i postępowaniem oraz rozporządzeniami rządu naszego, w żaden sposób usprawiedliwionemi lub téż tylko spowodowanemi być niemogły.

N. Cesarz Rossyiski przysłał swojego Gen. Adjutanta, Generała-Porucznika Orloff, a N. Król Pruski Generała jazdy, Hr. Ziethen,



do Preszburga, dla znajdowania się tamże na uroczystym obrządku koronacji Jego Cesarzowiczoskiej Mci Arcy-Xiążęcia Następcy tronu jako Króla Węgierskiego, i dania przeto w znakomitym sposobie żywego udziału obu dostojnych Monarchów w tak radosnym dla całej Monarchii Austriackiej wydarzeniu. Pomienieni nadzwyczajni Posłowie opuścili dnia 6. m. b. Preszburg, a N. Cesarz raczył ich zaszczyścić wielkim krzyżem Król. Węgierskiego orderu Ś. Stefana.

### Z Preszburga, dnia 1. Październik.

Gdy stany w naradach swoich nad pierwszym punktem król. propozycji, mianowicie koronacji J. C. W. Arcyxięcia następcy tronu tak dalece postąpiły, że mogły takowe w zwyczajnej formie przedstawienia złożyć N. Cesarzowi Jmci, przeto zapieczętowały je na wspólnym posiedzeniu izb obudwóch, przesłały N. Panu, i jeszcze tegoż samego dnia 24. Września otrzymały odpowiedź Króla, która wieczorem o godzinie 7., równie według dawnego zwyczaju ogłoszona została na wspólnym posiedzeniu.

### N i d e r l a n d y.

#### Z Haagi, dnia 7. Października.

Mianowana pod dniem 1. m. b. Kommissya rządowa w celu projektowania prawnych postanowień do zmian, które mają być w ustawie kardynalnej przedsięwzięte, zgromadza się codziennie pod przewodnictwem Radcy Stanu Papst tot Bingerden i odbywa swe posiedzenia w gmachu pierwszemu Izby Stanów głównych.

Godna uwagi, iż podczas naradzania się w wydziałach drugiey Izby Stanów głównych o odłączeniu Belgium od Hollandyi, Pan Sasse van Ysselt, Deputowany prowincyi północnej Brabancyi, oświadczył, że, gdyby wbrew jego oczekiwaniu przyiść miało do odłączenia, byłoby równie sprawiedliwem i słusznem, iak politycznym, zostawić prowincyom prawo i wolność przyłączenia się do tego oddziału państwa, który iey topograficznemu położeniu, równie iak iey fizycznemu i moralnemu interesowi, naybardziej odpowiada.

Nuncyusz Papiezki, X. Capacini, wyjechał ztąd do Antwerpii.

#### Z dnia 9. Października.

N. Król postanowił, iż ze względu na stan, w jakim się prawie wszystkie prowincye południowe znajdują, i stosownie do art. 97. i 98. ustawy zasadowej, także następujące zwyczajne posiedzenie Stanów Głównych odbyć się ma w tutejszemu stolicy.

Kilku oficerów będących rodem z północnych prowincy, którzy tu chcieli z Ypern przyjechać, przytrzymano i aresztowano, chociaż byli pocywilnemu ubrani.

#### Z dnia 11. Października.

J. K. M. Xiążę Fryderyk powrócił onegdaj do Antwerpii.

Przepisy policyjne względem cudzoziemców zostały znacznie obostrzone. Każdy obcy musi być w 6 godzin po swem przybyciu władzy policyinnej doniesionym. Podeyrzane osoby, przybywające z zbuntowanych prowincy, mają być niezwłocznie imane i t. d.

Przybył tu Generał-Major Boccop, w ostatnich czasach dowódzca w cytadeli leodyjskiej. Niedostatek żywności, a po części odkryty spisek między belgickimi żołnierzami, którzy się w iego woysku znajdowali, przymusiły go do poddania cytadelli przez kapitulacyę.

J. K. M. Xiążę Fryderyk podzielił dowództwo woysk Królewskich w następującym sposobie: Całą w polu stojącą piechotę dowodzi Generał Porucznik Cort-Heiligers; pod nim dowodzi Generał Major Xiążę Bernard Sasko-Weymarski pierwszą diwizyę, złożoną z 2ch brygad, z których pierwsza zostaje pod iego bezpośredniemi rozkazami, druga pod dowództwem Pułkownika Reuther. Trzecią brygadą dowodzić będzie Generał-Major de Favouge. Diwizyę iazdy złożoną z dwóch brygad pod rozkazami Generałów-Majorów Post i Boreel, dowodzić będzie Generał Porucznik Trip Zoutland. Artyllerya nareszcie zostawać będzie pod rozkazami Pułkownika List, Generał-Porucznik Cort-Heiligers i Generał-Major Favouge staną główną kwaterą w Mecheln, Generał Porucznik Trip, Generałowie-Majorowie Xiążę Bernard Sasko-Weymarski i Post, tudzież Pułkownicy Reuther i List, w Antwerpii, a Generał-Major Boreel w Waarloos.



W przypadkuby wojsko Królewskie powtórnie opasało Brukselę, wszyscy prawie celniejsi mieszkańcy zamyślają opuścić miasto. Z cudzoziemców, którzy przedtem dodawali życia Brukseli, niewiada śladu, i przeminie może pół wieku, zanim to miasto przyjdzie do siebie; a może i nigdy więcej niepowróci do stanu kwitnącego, w jakim się przed tą nieszczęsną rewolucją znajdowało.

Z Rotterdamu, dnia 8. Października.

Odezwa Króla największy wszędzie wzniecała zapal. Każdy pośpiesza, mieć udział w dobrowolnym uzbrojeniu, lub przykładać się do niego w miarę możności. Ze wszech stron ofiarują ochotnicy swe usługi, a każda chwila pomnaża znacznie ich liczbę. Młodzież domu sierot ofiarowała niezwłocznie, uchwyć broń za oyczyznę i dom arauzyński (Oranii.)

Oficerowie tutejszych kompanii obywatelskich wydali silną odezwę do swoich spółobywateli. Wyrażono w niej: „Droga nasza oyczyzna jest zagrożona; Belgium, które się wyłamało z pod wszelkiéj prawnej zwierzchności, uzbraja się i organizuje bardziéj a bardziéj. Niezadługo przyjdzie mu na myśl, przenieść teatr wojny z swoiéj na naszą ziemię i tym sposobem oddalić od siebie owe dzikie tłumy pospólstwa, których łupieztwa i rozpusty samo się obawia. Dla tego to rząd buntowniczy zbiera z straszną skwapliwością potężne wojsko. Nasze własne ocalenie wymaga po nas prędkiey i dzielnéy obrony. Oyciec oyczyzny wydał odezwę do wszystkich zdatnych do oręża mieszkańców, i — część niech będzie Hollandyi! — ze wszech stron z zapalem na tę odezwę odpowiadają.“

W sąsiedniém małym miasteczku Delfshaven złożyli mieszkańcy w krótkim czasie 2500 Złotych na wsparcie rodzin występujących do boju wojowników. W Haadze niesłychanie wielki zapal dla dobrej sprawy. Ze wszech stron przybywają tam ochotnicy. W Amsterdamie to samo. W Utrechcie 300 młodzieży szkolnéj ofiarowało Królowi swoię usługi.

Z Antwerpji, d. 7. Października.

J. K. M. Xiążę Oranii wydał następującą odezwę:

„My Wilhelm, Xiążę Oranien-Nassau, do mieszkańców południowych prowincyi Królestwa:

„Mając sobie od Króla, dostojnego oycy naszego poruczonym tymczasowy zarząd prowincyi południowych, powracamy w pośród was z nadzieją, iż będziemy mogli przyłożyć się do przywrócenia porządku i szczęśliwości oyczyzny. — Kraie nam się serce, pomnąc na nieszczęścia, które was spotkały. Obyśmy byli w stanie, zapobiedz, przy pomocy wszystkich dobrych mieszkańców, nieszczęściu, które wam ieszcze zagraża. — Opuściwszy was, złożyliśmy u stóp tronu, wynurzone nam od wielu życzenie rozłączenia obu części państwa, zostawiając je iednak pod iednym berłem. Zyczenie to zostało wysłuchaném. — Nim atoli oznaczonemi być mogła sposób i warunki przywiedzenia do skutku tego ważnego kroku, zgodnie z zasadniczeni formami, co niejakiego wymaga czasu, nadał iuż N. Król tymczasowo prowincyom południowym zarząd, na którego czele ja się znajduję, a który z samych Belgów jest złożony. Wszelkie sprawy załatwiane być mają przezeń z rozmaitemi władzami i z każdym pojedynczym w tym ięzyku, jaki sami sobie obiorą. Wszelkie urzędy, zależące od tego zarządu, udzielane będą mieszkańcom prowincyi, do których też urzędy należą. Największa wolność dozwolona będzie w dozowaniu edukacyi młodzieży. Zgodnie z życzeniem ludu i potrzebami czasu, zaprowadzone będą inne ieszcze ulepszenia. Ziomkowie, w celu dopełnienia tych oczekiwań, niežadamy niczego więcej od was, iak tylko żebyście z naszemi wasze łączyli usiłowania, i zaręczamy wam w tym przypadku zupełne zapomnienie politycznych przewinień, które przed wydaniem téj odezwę zostały popełnione. — Dla osiągnięcia tém lepiéj celu, któryśmy sobie zamierzyl, będziemy zasięgać rady wszystkich światłych mężów i korzystać z każdéj pożytecznéy uwagi. Przywołamy do siebie niektórych znakomitych i odznaczających się miłością oyczyzny mieszkańców. Oby też wszyscy, którzy takimi ożywieni są uczuciami, zblizali się do nas z zaufaniem. Belgiyczycy, przez środki te spodziewamy się, przy waszéj pomocy,



urządzać tę piękną, tyle nam drogą prowincję. Dan w Antwerpii, dnia 5. Października 1830.

Wilhelm, Xiążę Oranii.

Wczora wysła także następująca uchwała J. Królewicz. Mei:

„My Wilhelm, Xiążę Oranii. Zapatrując się na Król. uchwałę z d. 4. m. b., a mianowicie na 4ty artykuł téżże uchwały; zapatrując się na odezwę naszą z d. 5. m. b., życząc oraz otoczyć się światłymi mężami, którzyby nas postawili w stanie, osiągnięcia zamierzonego w pomienionéy odezwie celu; postanowiliśmy, w skutek raportu przydanych tymczasowo naszemu zarządowi Ministrów, i z mocy danego nam pełnomocnictwa, co następuje:

Artykuł 1. Kommissya doradzcza przedstawiać nam ma środki pojednania, jakich stan Belgium wymaga.

Art. 2. Kommissya ta składać się będzie z Hrabia Aerschot, Hr. Celles, J. F. Collet, Barona Surlet de Chokier, Karola Brouckere, Henryka Cogels, W. Goelens, Veranneman, Teofila Fallon i Panów Gerlache i Karola le Hon, ostatni, o ile tego poruczone im uchwałą Król. z d. 1. m. b. zatrudnienia dozwolą. Zostawiamy sobie, przydać téż Kommissyi późniéy jeszcze innych członków.

Art. 3. Ma ona się niebawnie zebrać i rozpocząć swe działania od mianowania Prezydenta i Sekretarza. Podzieli się na wydziały, z których mianować będzie każdy swojego sprawozdawcę.

Art. 4. Minister Stanu Xiążę Ursel ma sobie polecone wykonanie niniejszój uchwały, która przez niego ma być kontrasygnowaną.

Dan w Antwerpii, dn. 6. Październ. 1830.

(podp.) Wilhelm, Xiążę Oranii.

Przez J. Królewicz. Mość,

(podp.) Xiążę Ursel.

Xiążę Oranii odbył dziś popis tutejszój gwardyi obywatelskiéy i oświadczył oficerom swe ukontentowanie za ich gorliwość i szczęśliwe zabieg o utrzymanie spokojności publicznej.

Podpułkownik Lambert de Stuers, dowódca 10go pułku, stojącego w Ypern na załodze, odebrawszy nominacją od rządu tymczasowego z Bruxelli, oświadczył, iż

przyśięga i honor niepozawalaia mu, przyjąć téy nominacyi i wykonać rozkazów rządu tymczasowego.

Pan Dupetiaux został z tutejszego więzienia na słowo honoru wypuszczonym. Słychać, iż téżże po mianem posłuchaniu u Xiążęcia Oranii, pojechał do Bruxelli.

Także Baron Roisin, Kommissarz okrążny w Doornik, niechciał uznać rządu tymczasowego w Bruxelli.

Z dnia 10. Października.

Wysła tu następująca uchwała: „My Wilhelm, Xiążę Oranii: Zapatrując się na Król. uchwałę z d. 4. m. b. i mianowicie na 4ty artykuł téżże i t. d., postanowiliśmy i stanowimy: Art. 1. Przydani tymczasowo Naszemu rządowi Ministrowie, składać mają radę, która Nas we wszelkich okolicznościach wspierać będzie. Art. 2. Pod naszą niebytność przydawać w niéy będzie Minister Stanu, Xiążę Ursel. Art. 3. Korrespondencya, dotycząca się przedmiotów, należących do wydziałów przydanych Naszemu rządowi Ministrów, przechodzić ma przez ich ręce w celu zdawania sprawy Radzie. Art. 4. Sprawy rachunkowe, sądowe i policyjne, mają być w Radzie załatwiane. Art. 5. Wzmiankowani Ministrowie, o ile do którego z nich należy, mają sobie polecone wykonanie niniejszój uchwały, którą Minister Stanu, Xiążę Ursel, zakontrasygnuje.“

Onegdaj przybył tu Pan van Brouckere, członek mianowanój przez Xięcia Oranii Kommissyi.

Wczora przybyła tu Deputacya z Gandawy. Najnowsze dzienniki Bruxelskie (z dn. 10. Października) donoszą, iż znaczny oddział zbrojnych obywateli przyciągnął z Bruxelli do Gandawy.

Xiążę Oranii przyjął bardzo mile oficerów naszój gwardyi obywatelskiéy.

Belg powiada, iż Generał van Halen miał tyle przykrości do znoszenia, że nareszcie złożył swój urząd; późniéy jednak musiało nastąpić pojednanie, ileż dzienniki Bruxelskie mówią o mianowaniu go Generałem-Porucznikiem z płacą 10,000 Fr., i o uściskaniu się z nim Pottera na paradzie ochotników. (Zob. Brux.)



Z Bruxelli, dnia 7. Października.

Rząd tymczasowy posuwając swą uzurpacją do najwyższego stopnia, śmie nawet wzywać mieszkańców W. Xięstwa Luxemburskiego do buntu i łączenia się z sprawą belgią.

Miasto Maastricht ogłoszone jest za będące w stanie obleżenia, po wkroczeniu tam w d. 5. m. b. oddziału wojska Generała Cort-Heiligers, przezco załoga do 9000 ludzi powiększoną została. Drugi oddział korpusu pomienionego Generała połączył się z wojskiem Xiążęcia Fryderyka.

Oficerowie hollenderscy, którzy byli przy załodze miasta Philippeville, a przez belgią część téj załogi zostali zdradzeni, znajdując się jeszcze jako brańcy wojenni w pomienionéj twierdzy.

Pan Mellinet, bruxelski Generał artylerji, dla którego rząd tymczasowy przed kilku dniami dymisją na piśmie wygotował, donosi teraz przez gazetę, iż niewziął dymisyi i że, niezważając na złośliwość i zdradę, chce ciągle służyć.

Gazety tutejsze zapewniają, iż przybyły do Paryża Pan Gando, mieniący się członkiem rządu tymczasowego, w żadnych z tymże związkach nie zostaje.

Dnia 4. przybyło tu około 200. Francuzów z kaszkietami, na których widać było trupią głowę i kości, z napisem: *Volontaire Parisien*. Zamaszrowali oni na *Place Royale* i otrzymali palety kwaterunkowe. Dnia 2. przyszło, jako straż przednia, 90 Belgów z Paryża, pod dowództwem jakiegoś Pana Seghers, który był w Grecyi; mieli oni napis: *Legion belge de Paris*, i powiadali, iż za nimi przyjdzie 2000 ochotników francuzkich.

Z dnia 8. Października.

Rząd tymczasowy odbył wczora przegląd kilku zebranych tu oddziałów ochotników, których mogło być 2500 ludzi, przyczém Panowie de Potter i van Halen, który dowodził temu woysku, uściskali się serdecznie. Potém przeciągnęło woysko jeszcze raz koło pałacu Stanów Głównych przed tymczasowym rządem, który był na dole przy schodach zgromadzony, i napelniało powietrze swym krzykiem.

Od dni 14. otworzono we wszystkich gminach zbuntowanych prowincyi kolektę, na zapomnienie finansów rządu tymczasowego; wszakże wpływ dotychczasowy ledwie wynosi 34 839 złt. 91 cent.

Pan Tielemans, spótwygnaniec Pana de Potter, powrócił także do tutejszój stolicy.

Z dnia 10. Października.

Podług dziennika Belg, przybywa tu codziennie bardzo wiele żołnierzy belgickich, którzy stawiają pod chorągwiami rokoszani. Z pierwszego pułku piechoty, miał tu przybyć cały batalion z bronią i bagażami.

Nowy naczelny dowódzca wojska belgickiego, Generał Nypels, wydał do niego rozkaz dzienny. Generał Mellinet przydany mu jest jako pierwszy, a Podpułkownik Fouson, jako drugi Szef sztabu głównego.

Generał-Major Goethals, mianowany jest od rządu tymczasowego Generałem dywizyi i Szefem komitetu w wydziale wojennym. Hrabie mu Berlaymout dano urząd burmistrza miasta Leodyum.

Z Leodyum, dnia 11. Października.

Biskup leodyjski powrócił z odbytej w swojéj dyecezyi podróży pasterzkiej; w ciągu téj dwumiesięcznej podróży powiedział 60 kazań i udzielił sakramentu bierzmowania 62,000 dzieciak.

Z 5go pułku dragonii przyciągnęło tu dziś 30 ludzi z bronią i końmi.

### Francya.

Z Paryża, dnia 6. Października.

Wczora przyjmował Król w sali tronu, Posłów Pruskiego i Bawarskiego, a potém Ministra Rezydenta Sasko-Weymarskiego, którzy mieli zaszczyt, podać swe nowe listy wierzytelne.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 1. m. b. zdał Pan Etienne sprawę w imieniu Komisji petycyj. Przedmiotem téj była prośba Pana Gallery, obiorcy w Laval, o zniesienie wszystkich instytutów jezuitickich i o ostateczne nieodwołalne wypędzenie Jezuitów ze wszystkich części Państwa Francuzkiego. Deputowany oświadczył w téj pety-



cyi, iż Kommissya podziela zdania petycyonaryusza o Jezuitach, iako takich; lecz co się tyczy wypędzenia, mniema Kommissya, iż się zupełnie sprzeciwia zasadom ogólnéj wolności, która jest duszą nowego porządku politycznego, równie iak jest niezgodną z prawem natury i ustawami, pod któremi Francya żyć ma szczęście; przestać więc należy na odstrychnieniu nieprzyjaciół konstytucyi francuzkiéj od wszelkiego udziału w kierowaniu sprawami publicznemi; wypędzenie sektarżów wszelkiego rodzaju i upodlegająca kara wygnania, mogą tylko być skutkiem sądownie uzasadnionych zbrodni; zdaniem tedy Kommissyi należy petycyą, co do pierwszéj iéy części, to jest co się tyczy instytutów jezuičkih, odesłać do Ministra publicznego oświecenia, a drugą część pokryć milczeniem. Wniosek ten został bez sprzeciwienia się przyjętym.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Parów zabrał Minister publicznego oświecenia, Pan Broglie, głos w imieniu rządu i rzekł: „Drugi artykuł ustawy z d. 25. Marca 1822. tak opiewa: „„Wszelkie targnienie się na dostojństwo Królewskie, na porządek następstwa tronu, na prawa, które Król ma z swego urodzenia, na prawa, z mocy których nadał Kartę, na jego powagę konstytucyjną, na nietykalność jego osoby, na prawa i dostojństwo Izb, ma być karane więzieniem od 3. miesięcy do 5 lat i karą pieniężną od 300. do 6000 Franków.““ Artykuł ten został w niektórych punktach przez Kartę r. 1830. widocznie zniesionym. Zakazując targnienia się na prawa, które Król ma z swego urodzenia, równie iak na te, z mocy których nadał Kartę, miał ten artykuł na celu, zasłonięcie porządku rzeczy, który już nieistnie, i prawa, którego naród francuzki nigdy nie uznał; miał on na celu wyniesienie praw, które Król Francyi miał z swego urodzenia, nad wszelkie inne prawa, a władzę rządową, którą nazywano konstytucyjną, nad wszelkie inne władze, ogłoszenie absolutnego władztwa, którego żaden stosunek ścieśnić niemoże, słowem poświęcenie dogmy prawa Boskiego niewyraźnie i pod dwuznacznemi wyrazami. Król Francuzów niepanuje podług prawa urodzenia; przeniesie on koronę na

swoich następców, lecz poczytuie sobie za zaszczyt wyznać, że ją odebrał z woli narodu francuzkiego, wyrzeczonéj przez wielkie władze państwa. Nieadał on nam Karty, lecz ją od nas odebrał, i zarówno z nami zaprzyściągł; jest ona wspólną między Francją a nim umową; kray i jego swobody były przed dostojnictwem Królewskiem; niepodobnąc bynajmniéj od niego, kray je obrał i postanowił. Mamy zaszczyt, przełożyć Panom w imieniu Króla projekt prawa, zmieniający powyższy artykuł 2. ustawy z dnia 25. Marca 1822., i opiewający w téj treści: „Art. 1. Wszelkie targnienie się przez którykolwiek oznaczonych w artykule 1. ustawy z d. 17. Maia 1819. sposobów na Królewską dostojność, na porządek następstwa tronu, na prawa, które ma Król z woli narodu francuzkiego, wyrzeczonéj w oświadczeniu z d. 7. Sierpnia 1830., i Karty konstytucyjnéj, którą na posiedzeniu d. 9. Sierpnia tegoż roku przyjął i zaprzysięgł, na jego powagę konstytucyjną, na nietykalność jego osoby, na prawa i dostojństwo Izb, karane będzie więzieniem od 3. miesięcy do 5 lat i karą pieniężną od 300. do 6000 Franków. Art. 2. Artykuł 2gi ustawy z d. 25. Marca 1822. jest i pozostaje zniesionym.“

Oto jest wydana na onegdayszém posiedzeniu Izby Panów uchwała: „Zapatrując się Izba Parów na uchwałę Izby Deputowanych z dnia 28. Września, przez którą Exministrowie, którzy kontrasygnowali postanowienia z dnia 25. Lipca, iakoto PP. Polignac, Peroynet, Chantelauze, Guernon-Ranville, Haussez, Capelle i Montbel, oskarżeni są o zdradę kraiu; — zapatrując się na poselstwo z dnia 30. Września, podług którego uchwała ta udzieloną być ma Izbie Parów wraz z wyciągiem protokołu Izby Deputowanych i t. d. i t. d. zapatrując się na to wszystko dekretyuie Sąd Parów, iż przez Prezesa Izby i tych Parów, których sobie do pomocy i w razie potrzeby do zastępstwa mianować za dobre uzna, nastąpić ma rozstrząśnienie przełożonych przez Izbę Deputowanych aktów i użycie wszelkich środków, iakieby do zupełnego zainstruowania i wyjaśnienia faktów, i do rozpoczęcia procesu, potrzebnemi być mogły. Aka te instrukcyjne udzielone być mają Kommissarzom Izby De-



putowanych (PP. Berenger, Persil i Madier de Montjau), ażeby ci potrzebne czynić mogli rekwizycje. Po ukończoném roztrząśnieniu i uzupełnieniu instrukcy i zakomunikowaniu postępowania Kommissarzów Izby Deputowanych, zdany będzie o wszystkichm raporcie Sądowi Parów, który wyda stosowną uchwałę a Kommissarze Izby Deputowanych będą zapozwani i, gdy tego zażądaia, słuchani. Rozkazuje także Sąd Parów, ażeby przy wzmiankowaném roztrząsaniu i uzupełnieniu instrukcy, Archiwaryusz Izby pełnił obowiązki Sekretarza sądowego, który w razie potrzeby przybrać sobie może przysięgłego pomocnika iako zastępcę. Zapowzy i inne czynności woźnych sądowych uskutecznią będą odzwierni Izby.

National donosi w liście z Rzymu d. 23. Września, iż tam przybyło mnóstwo wyszłych z kraju więźy francuzkich i że także Kardynał Latil jest spodziewany, dla którego Generał Jezuitów Oyciec Roothaan każe przyporządkować w Kollegium iedno z namiękniejszych pomieszkań,

### Z dnia 7. Października.

Wczora była rocznica urodzin Króla, który iednak niechciał, ażeby dzień ten był obchodzonym. Wszakże straż gwardyi narodowey w Palais-Royal złożyła mu powinszowanie i ofiarowała bukiet kwiatów.

Dziennik Sporów zaczyna dziś ieden z swoich artykułów temi słowy: „Dnia 25go Grudnia r. b., liczyć będzie woysko nasze przeszło 300,000 ludzi.“

Pan Berenger zdał wczora w Izbie Deputowanych sprawę o wniosku Pana Traci względem zniesienia kary śmierci, i proponował odroczenie onegoż, dopóki inny niebędzie przełożonym, ile że ten za daleko się posuwa. — Zniesienie ustawy o świętokradztwie uchwalono w 196 przeciw 9 kreskom. — Pan Etienne prosił Ministra spraw zagr., ażeby wyjaśnił rzecz względem powołania 108,000 ludzi popisowych do czynney służby. Minister Hrabia Molé odpowiedział: „Przyjemną mi jest sposobność udzielenia obietnic w nadmienioney materyi. Gdy się nowy rząd ustanawia, upływa prawie zawsze wiele czasu, nim go inne rządy uznaią. Eu-

ropa inaczej się względem nas wzięła; sprawa nasza była tak sprawiedliwą, zwycięstwo tak czyste, iż się pośpieszyła, powitać w samém powstaniu nowy porządek rzeczy, który wzbudzał w nię szacunek a z strony którego niczego się obawiać niemogła. Wszędzie doniesienie o wstąpieniu na tron Ludwika Filipa przyjęte było w sposobie nayprzyjaźniejszy. Europa pragnie tak szczerze, iak i my, utrzymania pokoju; ze wszech stron odbieramy w tęg mierze zapewnienia, i iestem zupełnie przekonany, iż pokój niezostanie naruszonym. Wypadki w Belgium mogły wnieść nieiaki obawy, i rzeczą było naturalną, iż dały powód do głębokich uwag; lecz mocną mam nadzieję, iż mogą być doprowadzone do rezultatu, który wszystkie interesa pogodzi. . . . Francya nieżąda nic, co do nię nienależy, i powstałaby w massie ku obronie naymniejszego z praw swoich. Nie, Panowie moi, pokój Europy, powtarzam to, niebędzie naruszonym; to iest życzeniem każdego i potrzebą wszystkich.“ — Marszałek Gerard mówił w tym samym zaspokajającym duchu, i wywodził potrzebę zwołania popisowych ze stanu, w iakim się armia w czasie rewolucyi znajdowała. „Wszystkie niemal pułki liniowe liczyły 11—1200, a niektóre pułki lekkie piechoty tylko 900 ludzi. Odtąd rozpuszczono gwardyę Królewską i 6 pułków Szwaycarskich. Wypadki lipcowe przyłożyły się także do zmniejszenia woyska. Dla zapełnienia tego ubytku zwołano d. 26. Września 40,000 popisowych. Ze zaś woysko w Afryce i w Morei, mając swoje oddzielne przeznaczenie, niemoże się przyłożyć do obrony Królestwa, skoroby całość iego była zagrożoną, musiał być nowy nabor nakazanym. Przetozto uzupełnia się tylko etat pokoju. Nie na tęg ograniczaią się środki mądręj przezorności; wkrótce przełożone będą Panom dwa projekta prawa względem nieruchomęy i ruchomęy gwardyi narodowey, które uzupełnią środki bezpieczeństwa i obrony naszego pięknego kraiu. I ia powtarzam oświadczenie: Francya pragnie pokoju, ale się woyny nieleką.“

Przybył tu Koniuszy Karola X, Pan O'Gerthy i Xiążę Guiche.



Baron Humboldt czytał w naszej akademii umiejętności ułamek podróży swej w Sybiryi.

Wychodzi tu teraz konstytucyjna gazeta hiszpańska.

Admirał Rigni przybył dnia 21. z. m. na okręcie liniowym do Tuluzy, gdzie właśnie, prócz niego, także Admirałowie Mallet, Rosamel i Duperré kwarantanę odbywali. Adm. Rigni przesłał naszemu Prefektowi notę bankową na 10 funt. Sterli, którą odebrał od Adm. Codrington dla naszych rannych.

Piszą z Fryburga: „Oficerowie i żołnierze rozpuszczonych we Francyi pułków szwajcarskich, którzy powrócili do Fryburga, zburzyli instytut Jezuitów, których mniemają być przyczyną rewolucyi we Francyi. X. Rohan, Arcybiskup Bezansoński, wyjechał, z bojaźnią, żeby się i na niego nietargnięto.“

X. Gregoire, były Biskup diecezji Blois, wydał pisemko pod tyt. Considerations sur la liste civile.

Journal de Perpignan donosi, iż liczne oddziały wojska zajmują linie graniczne, czuwając nad utrzymaniem dobrego porządku i bezpieczeństwa naszych stosunków do dobrego sąsiedztwa z Hiszpanią.

Podług prywatnych listów z Lizbony d. 22. Września nakazał Don Miguel utworzenie komitetu publicznej pomysłowości.

National powiada, iż Regencya portugalska na wyspie Terceira, upelnomocni Pana Almeida, jako Posła swego przy dworze tutejszym.

Tuteysza loża wolnomularska wielkiego wachodu obchodzić będzie d. 16. m. b. w ratuszu wstąpienie na tron Ludwika Filipa wielkim festynem, w którym loża departamentowe mieć będą udział przez Deputacye.

Z dnia 8. Października.

Król przydywał wczora w Radzie Ministrów, a potem przyjmował Deputacye gwardy narodowych.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Parów obrano w miejsce mianowanego Posłem w Wiedniu Marszałka Maison, Marszałka Jourdan w 67. z 73. głosów, Sekretarzem. Potem przyjęto projekt prawa względem rozpoznawania wykroczeń prassy i politycznych, — z po-

prawkami Izby Deputowanych — w 86. przeciw z kreskom.

W Izbie Deputowanych roztrząsano wniosek Pana Boissi Anglas we względzie pensyi tytułem nagrody narodowej i przyjęto go w 184. przeciw 50. kreskom.

Podprefekt w Baionie doniósł rządowi przez telegraficzną depeszę z dnia 5. m. b., iż podług zastępującego na zupełną wiarę listu z Madrytu dnia 30. z. m., Król skazał na wygnanie pięciu głównych naczelników stronnictwa apostolskiego, między, któremi Oyciec Cyryl. Dnia 27. odkryto spisek tego stronnictwa, mający na celu wymordowanie konstytucjonistów i sprawienie zaburzenia w duchu Karolistów. — Wiadomość o konstytucyjnym powstaniu w Kadyxie niepotwierdza się.

W Ajaccio na wyspie Korsyce przyszło przy rozruchach pospółstwa aż do strzelania po ulicach z karabinów; spokojność była znowu powierzchownie przywróconą.

Hrabia Anatole Montesquiou powrócił z Włoch; Admirał Duperré przybył z Tuluzy.

Posłaniec Izby radzi Belgom w długim artykule, ażeby porzucili myśl republikanizmu i pod warunkiem zupełnego rozłączenia obu części państwa, którego teraz Hollendrzy z równą jak Belgowie usilnością żądają, pozostali dynstyi wiernymi. Codziennik przypisuje temu artykulowi półurzędową cechę, lub mniema przynajmniej, iż był pod wpływem ministeryalnym napisany.

Z Valenciennes donoszą, iż tam Hollendrzy i Belgowie równą opiekę i równe przyjacielskie przyjęcie znajdują. Tuteyszostronne władze pograniczne zachowują najsćcisłszą neutralność.

Wczora zbiegły się tłumy czeladzi kowalskiej, które niebawnie gwardya narodowa rozproszyła. Wielu czeladników zaprowadzono do Prefektury policyi.

Z dnia 9. Października.

Wczora dawał Król posłuchanie po kolei, Generalowi Lafayette, Ministrom spraw wewnętrznych i woyny.

Dnia 10. m. b. i w następujące dni niedzielne, odbywać będą General Lafayette popis gwardyi narodowej na polu marsowym,



# D O D A T E K

do

## Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Nru 84.

(Z dnia 20. Października 1830.)

### *F r a n c y a.*

Z Paryża, dnia 9. Października.

Wczora podał Pan Rumpf Królowi w imieniu miast hanzeatyckich swoje nowe listy wierzytelne.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych, przyjęto projekt prawa względem gwarancyi 60 millionów, 165 przeciw 82. kreskom. Tym sposobem znalazł ten wniosek więcéy oporu iak którykolwiek inny. — Potém zaczęła się dyskusya względem wniosku Pana Traci o zniesienie kary śmierci. Rozprawiano tak obszernie, iż posiedzenie odnowioném być musiało o godzinie 8. wieczornéy i skończyło się przyjęciem proponowanego przez Pana Berenger w imieniu Kommissyi adresu do Króla, w którym iest proszonym, ażeby sam kazał ułożyć wniossek. Adres ten uchwalony był 225 przeciw 21 kreskom. — Dziś przełożony został oczekiwany od dawna projekt względem ruchoméy i miejscowéy gwardyi narodowéy. Generał Mathieu Dumas, podał liczbę zbroynych obywateli na 1,500,000 ludzi. Stósownie do dawniejszéy uchwały, odroczyła się Izba na czas nieoznaczony.

Papiery, które się tak bardzo były polepszyły w skutek oświadczeń Ministrów, znowu wczora spadły.

Minister woyny pisał do oficerów byłéy gwardyi cesarskiéy, która towarzyszyła Napoleonowi na Elbę, prosząc ich o bliższe szczegóły względem czasu służby, względem korpusu, do którego należeli, względem czasu, od którego zostali z kontrol woyska wykreśleni. Wezwał ich także, żeby mu podali spis żołnierzy, którzy należeli do batalionu

gwardyi na wyspie Elbie, z przydaniem wiadomości o terażniejszém położeniu tych żołnierzy.

Z Algieru piszą pod d. 18. m. b.: Generał Clausel posęła jutro na okrętach wojennych Kommissyą woyskową do Bony. Kommissya ta złożona iest z kapitana inżyn. Guy, poruczników Lugan i Berthier, Wice-Konsula Thieri, 1. tłumacza i 3. arabów; podobna Kommissya uda się do Oran.

### *H i s z p a n i a.*

Z Madrytu, dnia 27. Września.

Były francuzki Posel przy dworze tutejszym Wice-Hrabia Saint-Priest, mianowany iest Grandem hiszpańskim pierwszéy klasy, z tytułem Xięcia Glanzano, do którego iest przywiązane kommandorstwo maltańskie tegoż nazwiska, z prawem noszenia uniformu maltańskiego.

W nocy z 24. na 25. m. b., była tu na chwilę zaburzona spokojność publiczna. Dostyc znaczna liczba męczyzn i kobiet z najniższych stanów, dowodzona przez mniejszą liczbę Król. ochotników, udała się na dziedziniec pałacu i wołała po buntowniczymu pod oknami Króla: „Niech żyje Król absolutny! Precz z Ministrami!“ Przybiegła natychmiast straż i schwytała 14 burzycieli spokojności, między którymi nacyelniejszą rolę grali feldwebel i dobosz Królewskich ochotników; ci, iak wiadomo, mienia się podporą ołtarza i tronu, i żądają, żeby ich tak nazywano. Ministrowie żądali kryminalnego śledztwa przeciw buntownikom, lecz Król rozkazał, żeby tę rzecz uważać iako drobnostkę, która niezasługuie na uwagę.



Ministrowie spraw zagranicznych, finansów i marynarki prosili o dymissyą, lecz Król ją odmówił. Generał-Kapitan kazał odtąd podwajać strażę i odbywać przez całą noc patrolę piesze i konne. U aresztowanego dobosza znaleziono dwie pary nabitych pistoletów i kilka uncy złota. Słychać, iż z strony nabygatszcy w Hiszpanii korporacyi, która dzierży dwie piąte wszystkich posiadłości ziemskich, rozdano od dni kilku wiele złota pomiędzy najniższe klasy, a mianowicie między ochotników Królewsk. Sprawcy tego chybionego pierwszego kroku reakcyi, trzymają się wciąż za kulisami, chociaż, jak powiadają, są bardzo dobrze znani i mają z bliska otaczać Króla.

Generał-Kapitan Katalonji, Gen. Porucz. d'España, uzbroidł znowu 10,000 ludzi z najniższej klasy ludu w Katalonii — z których większa część w r. 1828., służąc tak nazwanemu stronnictwu Karolistów przeciw Królowi Ferdynandowi, walczyła przeciw wojsku Królewskiemu i rozbrojoną została — podzielił ich na bataliony i kompanie i dał im nazwisko Król. katolickich ochotników, wydał także odezwę, która ma być osobliwszą treścią. Od 6. tygodni, z rozkazu Gen. d'España, wtrącono znowu do więzienia niezmiernie wiele osób, nawet z pierwszych stanów, spokojnych i zgodnych obywateli w Barcelonie i posłano ich na okrętach niewiadomo dokąd. Pan d'España należy do stronnictwa, które chce rząd hiszpański nakłonić do wypowiedzenia Francyi wojny, a które teraz bardzo się łąsi mnichom i w ogólności duchowieństwu. Proszono Króla, aby usunął tego niespokojnego ducha, lecz on ma silne podpory pod samym bokiem Jego Król. Mci.

Do Gijan (w Asturyi) przybył z Francyi okręt, na którym się parę set Jezuitów znajdowało; 14 z nich przyjechało tu wczora dylizansem z Valladolid.

### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 6. Października.

Wczora o godzinie 5. popołudniu przybył Król z Brighton do pałacu St. James. Godzina wcześnię zaczęła się, była w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, na której,

prócz Wice-Hrabiego Melville, bawiącego ieszcze w Szkocyi, znajdowali się wszyscy członkowie gabinetu; posiedzenie trwało blisko do godziny 7. wieczornę.

Xiążę Wellington dał wczora wielki obiad, na którym, między innymi, znajdowali się także Posłowie Austryacki, Francuzki, Pruski i Rossyjski.

C. Rossyjski Posel, Xiążę Lieven, spodziewany tu jest wkrótce z powrotem z Petersburga. Xiążna, małżonka jego, bawi ciągle w Brighton.

Z dnia 8. Października.

Xiążę Brunświcki naradzał się wczora z Xiąciem Wellingtonem w wydziale skarbowym, miał także rozmowę z Hr. Aberdeen.

Xiążę Talleyrand dał wczora pierwszy wielki obiad.

Zdać się, iż Xiążna Berry wyprowadzi się z zamku Lutworth i mieszkać będzie osobno. Znajdowała ona się wostatnich dniach w Weymouth i obchodziła w tamczym zamku urodziny syna swego.

Przed kilku dniami odbyło się w Wandsworth w kaplicy niepodległych zgromadzenie, na którym uchwalono, upraszać obie Izby Parlamentowe, o prędkie i zupełne zniesienie niewoli we wszystkich posiadłościach Królewskich. Zgromadzenie było bardzo liczne i kilku miało mocne mowy na korzyść niewolników.

Z Port au Prince odebraliśmy gazety do dnia 16. Sierpnia. Donoszą one z St. Domingo, iż Biskup téj wyspy z 34. xiążmi popłynął na okręcie amerykańskim do Havany. Przyczyną jego odjazdu jest to, iż się nie chce stósować do nowego porządku rzeczy.

### Rozmaite wiadomości.

Seym dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, zwołany jest do Lwowa na dzień 18. m. b.

W bitwie pod Kolinem r. 1757. żołnierzowi strząskła kula nogę, musiał nieborak na



szczerdło do domu wrócić; gdy go żałowano, rzekł: „ja sam winienem, że mi kula nogę urwała, przed samą bitwą polecałem niebu duszę i ciało iakie 20 razy, a o nogach zapomniałem.“ — Tancmistrz Henryk Klej w Wirginii, wyjechał był w roku 1828. o kilkanaście mil; w podróży zjechał do austeryi; wkrótce zaczęło się zbiegać do nię mnóstwo ludzi. Klej zapytał oberzystę, coby to znaczyło. Nic dziwnego, Naylaskawszy Panie, odpowie oberzysta. Naylaskawszy Pan iesteś Henryk Klej, Sekretarz Generalny Stanów Zjednoczonych, narod bardzo ciekawy widzieć Pana. Mylicie się bardzo, rzekł Klej, to prawda, że Sekretarz Stanów nosi takie nazwisko iak i ja, ale między naszymi talentami zachodzi różnica o 6 stóp; iego bowiem talent w głowie, a mój w nogach.

#### *Anioł w obłokach.*

Pewnego dnia, całe miasto Medyolan było w ruchu. Rozszedł się wszędzie odgłos, że anioł zajaśniał w obłoku i każdy pospieszał w owe miejsce, gdzie naley pięć widzieć można było to nadzwyczajne zjawisko. Wszyscy się zdumiewali, iedni nadzwyczajne przepowiadali wypadki, drudzy niewiedząc co o tém sądzić, stali w osłupieniu. I w samęy rzeczy widziano wyraźnie anioła pośród obłoków ubranego w białą, długą, spadającą z ramiona szatę, na której jaśniało światło łagodne, a iednak przenikliwe, wdziękiem tęczy ozdobne. Strzydła iego były rozpostarte, cała postać iakby ze mgły utworzona, podobniejsza do iakiego żyjącego cienia, niż do człowieka; zresztą to zjawisko zupełnie było nieruchome. Łatwo sobie wystawić, iakie wrażenie zrobit ten widok na mieszkańcach Medyolanu. Zgromadzono się i radzono pospolicie, że to iest posłaniec nieba, który ziemi wielkie zwiastuje zmiany i każdego przenikała trwoga. W tém przybywa człowiek, który zwykł wszystkiego dochodzić przyczyny; było ieden z pierwszych urzędników miasta; wpatruie się równie iak wszyscy i odkrywa całą tajemnicę. Zwrócił uwagę widzów, że to co im się zdaie zjawiskiem napowietrzem, iest obrazem anioła kamiennego, wznoszącego

się na szczycie dzwonicy, który się za pomocą promieni słonecznych odbija w obłokach i tym sposobem wpada w oczy zdumionego pospólstwa. To wyjaśnienie było dokładne i stosowne do pojęcia każdego, a zwolna rozchodzące się chmury, niszczące tamsamém ow widok, tym mocnięy przekonywały o chwilowém omamieniu. (z Dz. d. D.)

#### *Fakirowie Indyjscy.*

Fakirowie (żebrzące mnichy, którzy słuują wieczne ubóstwo) zadają sobie niekiedy pokuty, które zdają się być niepodobnemi do wierzenia, gdyby ich rzeczywistość nie stwierdzała. Fakir Purrum Soutantre Purkasamuad kładł się już w dziesiątym roku na ciernie i krzemyczki i smęcznie mu się na nich spało. Nareszcie kazał sobie zrobić łożko gwoździami wybite, na którym wiele lat sypiał i zawsze ie z sobą nosił. Przez cztery zimowe miesiące kazał sobie dzień i noc spuszczać kroplami wodę na głowę; i zagorzalec ten miał wielu zwolenników. Żył on ieszcze pod koniec przeszlego wieku w Benares.

#### *M U Z Y K A.*

Do rzadkich wirtuozów należy dobry Basethornista. Zasługujący ze wszzech miar na ten epitet kunsztmistrz tego rodzaju, przybył tu w tych dniach, idąc z Berlina do Petersburga. Jest to sławny nadworny wirtuoz N. A. Xiężny Maryi Ludwiki Parmeńskięy, Pan Schalk, którego wielkimi pochwałami napełnione są dzienniki włoskie i niemieckie, a w naynowszych czasach Berlińskie. Da on się iutro słyszeć w tutejszym teatrze. D.

Co tylko opuścił prasę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielkiego Xięstwa Poznńskiego na rok Pański 1831.,

i iest u podpisanych, iako też w komisie u P. Dunkera w Rawiczu do nabycia.

Poznań, dnia 15. Października 1830.

W. Decker i Spółka.



Przy zylizaiący się porze zimowéy podaia się do wiadomości publiczney przepisy słuzące do uzupełnienia urzadzienia wzgledem ochedostwa ulic, umieszczonego pod datą 20. Października 1826 roku w dodatku No. 97. gazety tuteyszey niemieckiy (karta 1239, 1240 i 1241 i polskiy karta 1216, 1217 i 1218.)

## §. 1.

Każdy właściciel, dzierzawca lub dozoruiaący grunt iaki, w części zabudowaney miasta, obowiazany iest przyległy gruntów trotoar, ściek czyli rynsztok i bruk do połowy ulicy wzdluz całej rozciagłości gruntu oczyścić, z rynsztoków wszystko wymieść, a w czasie mrozów lód wyrzabac, i błocko, lód, śnieg i wszelkie nieczystości nim udeptane zostaną, przy brzegu drogi środkowéy tuż nad rynsztokiem, celem odwiezienia tychże, zgromadzić i złożyć.

## §. 2.

Chędożenie takowe dziać się powinno trzy razy w tydzień, to iest w poniedzialek, środe i piątek popołudniu.

## §. 3.

- 1) śnieg lub lód, z obwodu gruntu nie powinien być na ulicę wynoszony, należy albowiem do właściciela, dzierzawcy lub dozoruiaącego gruntu, ażeby o osobne odwiezienie postarał się.
- 2) Zrucanie śniegu z rynów i dachów powinno nastąpić w czasie gdy się ludzie na ulicach nie znajduia, ieżeli zaś nagłe topnienie zmusza do niezwłocznego zrucania, należy postawić człowieka na ulicy ażeby przechodzającym potrzebne ostrzeżenie dawał.
- 3) w przypadku dopiero wymienionym, obowiazani są właściciele domów lub ich zastępcy, śnieg zrucony w kupy zgromadzić, skoro szerokość ulicy tego dozwoli; w przeciwnym razie powinien śnieg tak być rozruczony aby na ulicy zupełnie równo leżał.

## §. 4.

Do wyozenia i składanania lodów, śniegów i nieczystości przeznaczone są następuiaące miejsca:

- a) dla nowego i starego rynku, tudziez dla ulicy Garbar, dominikańskiéy, szerokiéy, wodnéy, wronieckiy, wroclawskiéy, ży-

dowskiéy, i t. d. plac nad rzeką Wartą za Szlachthuzem.

- b) dla ulicy Wilhelmowskiéy, Nowegomiasta, przedmieść St. Marcina, St. Woyciecha i t. d. niziny i doły na nowym mieście.
- c) dla Rybaków, Pułwi i t. d. doły na placu przed kościołem Bernardynskim.

## §. 5.

W czasie gdy mrozy panować zaczną, powinni piwowarowie i pałacy wódką znajduiaące się przy ich browarach lub gorzalniach rynsztoki, które słuza do odcieku wody używaney w tych procederach, codziennie wyrzabac i lód kazać odwieść; iak to iuz w przepisach wzgledem ochedostwa ulic d. d. 20. Października 1826. w §. 10. iest zalecone.

## §. 6.

W ciągu wzrastania mrozów i nastapienia gołoledzi, właściciele domów lub ich zastępcy, ażeby zapobiecć nieszczęściu mogącemu spotkać przechodzających, skoro się rozwidniać pocznie, powinni trotoary przy swych gruntach, piaskiem, popiołem, trocinami lub czém podobnym wysypywać.

Nie tylko interes osobisty lecz i wygoda wymaga koniecznego dokonania powyższych przepisów, i dla tego niepowatpiwam o chętnym i powszechnym dopełnieniu takowych.

## §. 7.

Każde wykroczenie przeciw tym przepisom, podpada karze pieniężney, iaka iest na inne policyjne uchybienia przepisana, od 15 sgr. do 5ciu Talerów. W razie niemożności zapłacenia kary, ta na areszt osobisty zamieniona zostanie.

## §. 8.

Wszystkim Urzędnikom policyjnym zalecono zostało, ażeby wykonania powyższych przepisów pod osobistą odpowiedzialnością dopilnowali.

Poznań d. 4. Października 1830.

N a d b u r m i s t r z .

## OBWIESZCZENIE.

Ktokolwiek doniesie sprawcę pism buntowniczych lub takowe rozruciającego tak dowodnie, że tenże do należytéy kary pociagnio-



nym być może, odbierze nagrody 100 talarów,  
które przez podpisanego wypłacone zostaną.

Poznań d. 16. Października 1830.

Nad-Burmistrz.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad summa kupna 42,000 Tal. wynoszącą  
dóbr Ryczywół w powiecie Obornickim położonych,  
dawniéy Jana Chmielewskiego własnych,  
a w drodze koniecznéy subhastacyi przez  
Franciszka Koszutkiego okupionych,  
na wniosek okupiciela proces likwidacyiny  
otworzonym został.

Zapozywaia się przeto wszyscy ci, którzy  
do dóbr Ryczywół lub summy kupna pretensye  
realne mieć mniemaią, ninieyszém publicznie,  
aby

w dniu 21. Grudnia r. b.

przedpołudniem o godzinie 10. przed Deputo-  
wanym K. S. Z. Mandel w naszéy Izbie dla  
stron wyznaczonym terminie likwidacyiny  
osobiście lub przez prawnie dopuszczalnych  
pełnomocników, na których się dla interesen-  
tów nieobznajmionych Kommissarze Sprawie-  
dliwosci Przepalkowski, Maciejowski i Łuka-  
szewicz proponuią, stawili się, swe pretensye  
do wsi Ryczywół lub summy kupna podali, i  
należycie udowodnili.

Niestawiający spodziewać się maią, iż z swe-  
mi pretensyami do wsi lub summy kupna wy-  
kluczeni i im wieczne milczenie tak przeciw  
okupicielowi wsi, iako też wierzycielom, po-  
między których summa kupna podzieloną zo-  
stanie, nakazanem będzie.

Poznań, dnia 3. Czerwca 1830.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

### PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Raduchowo w powiecie Odolano-  
wskim położone wraz z przyległościami, które  
według taryx sądowéy, na 22692 tal. 15 sgr. 6 f.  
ocenione zostały, na żądanie wierzycieli z po-  
wodu długów publicznie naywięcéy daiącemu  
sprzedane być maią, którym końcem terminu  
licytacyine

na dzień 21. Września r. b.

na dzień 22. Grudnia r. b.

termin zaś peremtoryczny

na dzień 30. Kwietnia 1831.

zrana o godzinie 9. przed W. Ruschke Sędzią  
tu w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłaćenia posiadają-  
cych uwiadomiamy o terminach tych z nadmie-  
nieniem, iż aż do 4. tygodni przed ostatnim  
terminem każdemu zostawia się wolność donie-  
sienia nam o niedokładnościach, iakieby przy  
sporządzeniu taryx zayść były mogły.

Krotoszyn dnia 25. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Dnia 25. m. b. o godzinie 3. popołudniu  
sprzedawać będzie podpisany na dziedzińcu  
tuteyszego Sądu Ziemiańskiego

cztery konie cugowe,

pojazd i

bryczkę

za gotową zapłatą naywięcéy daiącemu.

Poznań dnia 13. Października 1830.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,  
Carqueville.

Aukcyja na Rybakach pod liczbą 4.

W poniedziałek dnia 25. Paździer-  
nika r. b. i w dniach następných,

zawsze przed południem o godzinie 8, i po  
południu o godzinie 2. prz. iawać będą drogą  
publicznę aukcyi z zlecenia Król. Przeświet.  
Sądu Ziemiańskiego rozmaite do spadku kowa-  
la JP. Fibich należące przedmioty, iako to:  
zegary, złoto i srebro, porcelanę, szkło, cyng,  
miedź, mosiądz, żelazo, płótno, pościel, me-  
ble, sprzęty domowe i kuchenne, suknie,  
flinty, tarczową rusznicę, książki i t. d.

daléy tamże we czwartek dnia 28. m. b.  
przed południem znaczną ilość teologicznych  
książek z pozostałości kaznodzieia.

Ahlgreen, Król. Aukcyonator.



## OBWIESZCZENIE.

Gdy w terminie dnia 13. t. m. do wyarendowania folwarku Szeląga pod Poznaniem, żadne przyięcia godne licytum podanem niezo- stało, dla tego to wyarendowanie na dzień 26. t. m. przed południem o godzinie 11. in loco, powtórnie się do licytacji po- daie.

Zatém podięcia się téy arendy, chęć mają- cych niniejszym zapraszam.

Warunki licytacji mogą być u mnie przezy- zane.

Poznań dnia 14. Października 1830.

Kniffka,

na Wilhelmowskiéj ulicy pod Nr. 214.

## Aukcyja koni.

W piątek dnia 22. Października r. b. w południe o godzinie 12, przedawać będę w podwórzu Król. Naczelnego Prezydya- nego domu

trzy angliczowane gniade konie cugowe, naywięcéy dajacemu przez publiczną licytacją,

A h l g r e e n,  
Krolewski Aukcyonator.

## Aukcyja przy ulicy Wilhelma pod liczbą 173.

Z zlecenia successorów zmarłego JW. Bau- mann Naczelnego Prezesa, będę sprzedawał z pozostałości przez publiczną licytacją nay- więcéy dajacemu

wé wtorek dnia 2. Listopada r. b. i w dniach następných zawsze zrana od godziny 8. i popołudniu od godz. 2. następujące przedmioty, iako to: zegary, porcelana, fajans, szkło, cyna, miedź, mo- siądz, bielizna stołowa i na pościel, pościel, gar- dyny, bardzo piękne meble, zwierciadła, pałaki i lustra, lampy rozmaitego kształtu, bronzowe zastawienie stołu z 3. wielkimi piękny- mi wazami alabastrowemi, sprzęty domowe i ku- chenne, piękna karetka, bszeczki, poiazdry po- dróżne i wozy do drzewa, piękne i ordynary- ne szory, porządki stajenne, wyborne ryciny, książki i wiele innych rzeczy. Wywieszony

w lokalu aukcyjnym spis, wskazuje porządek sprzedaży.

A h l g r e e n,  
Krolewski Aukcyonator.

W nocy z dnia 17. na 18. m. b. ukradziono mi przez gwałtowne włamanie się do mie- szkania moiego, następujące listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego:

Nr. listu zastawne- go.	Nazwisko wsi.	Powiat.	Ilość Tal.
16	Nowice	Schrim	100
22	Szrabki	Schroda	25
32	Modliszewko	Gnesen	100
42	Powodowo	Bomst	100
59	Dobrzyca	Krotoschin	100
61	Zbyszewice	Chodziesin	50
67	Babin	Schroda	50
68	Babin	Schroda	25
69	Babin	Schroda	25
70	Babin	Schroda	25
82	Marszewo	Pleschen	25
169	Ludomy	Obornik	25

Donosząc o tém, ostrzegam publiczność, aby tych listów zastawnych nienabywała, gdyż iuż o tychże umorzenie w Dyrekcyi Prowin- cjalnéj wniosek uczyniłem.

Przytém upraszam publiczność, aby na wy- żéy wyrażone listy zastawne, baczne raczyła mieć oko, a w razie spostrzeżenia, podeyrza- nego posiadacza zatrzymać i mnie o tém uwia- domić, za co ja przy wdzięczności, wynagro- dzię przyrzekam.

Miasto Żerkowo w powiecie Wrzesińskim dnia 19. Października 1830.

Jan Busse.

Dyrekcyja Kasyna ma zaszczyt donieść szanownym członkom zamieyscowym, iż w sobotę dnia 23. Października r. b. *Thée dansant* w mieyscu zwyczajném dany bę- dzie. Zacznie się o godzinie 7.

Poznań, dnia 20. Października 1830.



### Doniesienie o leczeniu zębów.

Od lat kilku polecają się tutejszy prześwietnety publiczności podróżujący dentyści tajemnicami i jakoby przez nich robionemi wynalazkami. I tak n. p. aprobowany dentysta Pan Linderer z Wrocławia powiada w drugim dodatku przeszłej gazety niemieckiej tutejszy, iż wynalazł kit twardy niepodlegający rozpuczeniu i zastrzega sobie doniesć później, z jakich składa się części. — Aby dać prześwietnety publiczności poznać, iż to nie jest wydoskonálny kit metalowy na zęby, o czém się osobicie przekonałem, oświadczam tylko, że nim już od lat 8. pozostałe wypróchniałe zęby wypełniam, gdzie to się skutecznie dać; iakoż kilkakrotnie odbyło się to z najlepszym skutkiem w obecności tutejszych szanownych lekarzy, których świadectwa każdego czasu złożę obowiązuję się.

Gdy ten kit nie jest więcej tajemnicą, lecz zapewne każdemu lekarzowi zębów dobrze jest znany, niemam przeto skrupułu wyjawić publicznie składowych jego części, iak ie Maury w swém dziele opisuje. Składa się on z 8. części bizmutu, 5. części ołowiu, 3. części cyny i  $\frac{1}{10}$ . części żywego srebra.

Ten metalowy kit na zęby jest umnie zawsze w zapasie i zapraszam miłośników sztuk, aby go u mnie obeyrzec raczyli.

Mieszkanie moje jest w ulicy Wodnój Nro. 163 w niegdys Pana Obsta, a teraz Pana Posot kamienicy.

Poznań d. 14. Października 1830.

D. Mönnich,  
Król. aprobowany dentysta.

Szwedzkie flisy kamienne  $\frac{1}{8}$  cali kwadratowych, otrzymał i przedaie w cenach umiarkowanych

Poznań dnia 15. Października 1830.

Karol Grassmann,  
przy Wodnój ulicy Nr. 163.

### UWIADOMIENIE.

Podpisany z wolnego miasta Krakowa tu do Poznania przybyły nauczyciel tańców, który w stołecznym mieście Lwowie iako też i w Krakowie, tak w towarzyskich iako też w produkujących się solo tańcach dawał lekcy, ma zaszczyt doniesć Wysokiój Szlachcie i szanownój Publicznosci, iż równie i w tem mieście z dawaniem lekcy w tańcach, naychętniej się poleca.

Konstanty Błotnicki,

Uczeń P. Ant. Pardyńi, Królewsko-Lwowski Akademicznego sztuki i metody tancerskiój nauczyciela.

Mieszka w rynku pod No. 60. w domu W. Kałuby.

Dwie stare, dobre skrzypce z skrzynecą kami są do przedania. Bliższa wiadomość na Walszewie pod liczbą 68.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 16. Października 1830.	Papierami	Gotowizną
Oblig. długi państwa . . . . .	94	93
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .	—	93½
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . .	94	—
Wschodnio-Pruskie . . . . .	95	94
Szląskie . . . . .	103	—

Poznań, dnia 19. Października 1830.

Papierami. Gotowizną. Od sta.  
Kurs obligów m. Poznania 98½ — 4



Paryżkie damskie kapelusze i czepki, najpiękniejsze kwiaty, wstążki, pióra, loki i t. w. w cenach tanich ofiaruję

J. E. Krzyżanowski.  
Rynek Nr. 39.

Świeżą nadsyłkę soczystych gardeskich cytryn po 9 i 10 gr. pol., słodkie, soczyste apeliny messeskie po 5 sgr., sér parmezański funt za 14 sgr. i ocet winny, kwartę za 5 sgr. otrzymał

Józef Verderber,  
w starym rynku pod Nro. 85.

Na Wrocławskięy uticy pod Nr. 244. znajdują się do sprzedania stare i nowe skrzydło.

## Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 14. Października 1830.

### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 18. Października 1830.

	Tal.	šgr.	fen.	do	Tal.	šgr.	fen.
Pszenica . . .	2	12	6	—	2	15	—
Żyto . . .	1	12	6	—	1	15	—
Jęczmień . . .	1	1	6	—	1	2	6
Owies . . .	—	19	—	—	—	20	—
Taterka . . .	1	7	6	—	1	10	—
Groch . . .	1	10	—	—	1	12	6
Ziemiaki . . .	—	10	—	—	—	15	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—
Słomy kopa à 1200 ff. . .	4	27	6	—	5	5	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	25	—	—	—	27	—

Lądem:	Tal.	šgr.	fen.	Tal.	šgr.	fen.
Pszenica . . .	3	—	—	i	2	8
Żyto . . .	1	27	6	—	1	22
Jęczmień wielki	1	10	8	—	1	2
Jęczmień mały	1	7	6	—	1	2
Owies . . .	1	5	—	—	—	22
Groch . . .	1	25	—	—	—	—
Woda:	Tal.	šgr.	fen.	Tal.	šgr.	fen.
Pszenica (biała)	3	2	6	i	3	—
Żyto . . .	1	25	—	—	1	21
Jęczmień wielki	—	—	—	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—
Owies . . .	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	1	25	—	—	—	—
Kopa słomy . . .	8	10	—	—	7	10
Cetnar siana . . .	1	10	—	—	—	27